

PO TYM POZNAWAJCIE DUCHA BOŻEGO

TEST APOSTOŁA JANA

Przez długi okres po moim nawróceniu, nie potrafiłem zrozumieć tego fragmentu Listu Jana. Zastanawiało mnie zawsze, jak można podważać oczywisty fakt przyjścia Pana Jezusa na ziemię w ludzkim ciele, kiedy cały Nowy testament mówi o Panu Jezusie, jako o stu procentowym człowieku który jadł, pił i spał, odczuwał zmęczenie, a nawet płakał i wpadał w stany gniewu czy oburzenia. Byłem bardzo zdziwiony gdy dowiedziałem się, że powyższy fragment listu Jana, nie odnosi się wyłącznie do cielesnej postaci Pana Jezusa, ale mówi również o Jego tożsamości nr 1, czyli boskości.

Wielu osobom wydaje się, że Pan Jezus był tylko człowiekiem, lub człowiekiem który był równocześnie Bogiem. Okazuje się jednak, że wbrew pozorom, w obydwu przypadkach jest to mylne pojęcie, gdyż w przenosi akcent z Boga na człowieka. Natomiast prawda o Panu Jezusie jest taka, że jako Syn Boży, On był, jest i zawsze będzie synem Boga JAHWE, który tylko na 33 lata wszedł w ludzkie ciało, aby złożyć samego siebie na ofiarę odkupienia, za grzechy upadłej ludzkości.

Aby zrozumieć kontekst myśli Jana, zawarty w powyższym fragmencie, należy przeczytać ten tekst po Hebrajsku, używając do tego hebrajskiego znaczenia imienia naszego Pana, które brzmi Jehoszua, co oznacza w języku polskim: **Jahwe który zbawia** lub **Jahwe Zbawiciel**. Od teraz, przytaczając ten tekst, będziemy wpisywać weń hebrajskie znaczenie imienia Jezus, ponieważ dopiero wtedy wychodzą bardzo jasne konteksty myśli apostoła Jana.

Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje,
że Jahwe który zbawia przyszedł na ziemię w ludzkim ciele, ten Duch z Boga jest.

Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jahwe który zbawia przyszedł na ziemię
w ludzkim ciele, ten duch nie jest z Boga. To duch antychrysta,
o którym słyszeliście, że ma przyjść i teraz już jest na świecie

Kontynuację tej myśli znajdujemy też w 2 Liście Jana, gdzie apostoł przestrzega nas, że: (kontekst)

... wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jahwe który zbawia przyszedł na ziemię w ludzkim ciele. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. Przy takich miejcie się na baczności, abyście nie utracili tego nad czym pracowaliśmy i pełną zapłatę otrzymali. Gdyż każdy, kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, ten nie ma Boga. Lecz ten kto w niej trwa, ten ma i Ojca, i Syna.

Jeżeli zatem ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, to nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie. Kto go bowiem pozdrawia, ten uczestniczy w jego złych uczynkach (2 J 1:7-9)

DLACZEGO MAMY NIE WIERZYĆ DUCHOWI, A NIE CZŁOWIEKOWI

... droga człowieka nie od niego zależy,
i nikt gdy idzie, sam nie kieruje swoimi krokami (Jer10:23)

Podważanie Boskości Pana Jezusa nie jest problemem powstałym w naszych czasach, ale ma to miejsce od samego początku chrześcijaństwa. Jan pisząc - nie każdemu Duchowi wiercie - zwraca nam uwagę, iż podważanie boskości naszego Pana nie jest myślą ani wnioskiem ludzkim, ale że jest to głos demona, który prowadzi takiego człowieka.

Myśli tego typu nie przychodzą do człowieka znikąd, do takich słów człowiek długo dojrzewa zanim je wypowie, gdyż są one skutkiem odejścia od Boga lub myślenia rozumowo filozoficznego, będącego próbą definiowania własnym rozumem, rzeczy które mamy przyjąć wyłącznie na wiarę, jako dowód zaufania

Bożemu Słowu. Pisząc "nie każdemu duchowi wiercie", apostoł Jan zaznacza, że twój stosunek do takiej osoby, w kwestii szacunku, autorytetu czy pozycji w kościele, nie ma już wtedy żadnego znaczenia, ponieważ Boga nie ma ... **każdy duch który tego nie wyznaje, i każdy (człowiek) który się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej**. Ale tylko ten, kto w niej trwa, ma Ojca i Syna (1Jana 1:9).

Słowo *każdy* dotyczy tutaj w takim samym stopniu mnie i ciebie, starszych zboru, pastorów, księży, proboszczów, biskupów, papieża i całą resztę świata, gdyż Słowo Boże nie robi w tej kwestii żadnych wyjątków. Apostoł Paweł w tym temacie wypowiada się jeszcze bardziej dosadnie, pisząc:

... choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą my wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście (od apostołów), niech będzie przeklęty! (List do Galacjan 1:8-9)

Apostoł Jan bardzo jednoznacznie zaznacza, że każdy człowiek który takie rzeczy wypowiada, lub poddaje w jakąkolwiek wątpliwość fundament chrześcijaństwa czyli boskość Pana Jezusa, ten nie może być już traktowany jako brat, gdyż jest on prowadzony przez moce ciemności, i dla dobra własnego oraz innych braci i sióstr, nie należy szukać z takim żadnej społeczności (2J 1:10-11).

Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie. Kto go bowiem pozdrawia, uczestniczy w jego złych uczynkach.

Pisząc wersety 10-11, Jan ma na myśli nie tylko prywatne kontakty, ale również cały zbór Pański, gdyż w tamtym czasie wszystkie zgromadzenia Kościoła odbywały się w domach prywatnych. Natomiast o ludziach wypowiadających takie rzeczy, Jan pisze tak:

Bo któż jest kłamcą, jeśli nie ten, kto przeczy, że Jahwe który zbawia jest Chrystusem? Antychrystem jest ten, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna. Każdy, kto podaje w wątpliwość Syna, nie ma i Ojca. Kto wyznaje Syna, ma i Ojca. To, co słyszeliście od początku, niech pozostanie w was. Jeżeli to pozostanie w was, to i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu. (1List Jana 2:22-24)

Oni są ze świata, dlatego mówią jak świat i świat ich słucha (1 List Jana 4:5)

ZWIĄZEK TRÓJCY Z BOSKOŚCIĄ CHRYSYTA

Są trzy elementy nauki biblijnej, które trzeba przyjąć na wiarę, gdyż ludzki rozum ich nie przyjmuje.

Stary Testament mówi, że Bóg jest jeden - i to jest prawdą. Jednakże Nowy Testament wyjaśnia nam, że Bóg jest jeden, ale w trzech osobnych osobach Ojca, Syna i Ducha Świętego, tworzących jedność. To właśnie tej "konstrukcji" rozum ludzki nie przyjmuje, dlatego mamy w to wyłącznie uwierzyć.

Na wiarę musimy przyjąć również to, że Bóg jest wieczny i że był od zawsze, oraz to, że Pan Jezus to bezgrzeszny Bóg syn, gdyż śmierć zwykłego śmiertelnika nie mogłaby odkupić ludzkości.

Osoby nie uznające Trójcy, a co za tym idzie, również i w boskości Chrystusa (to jest współzależne, bo Bóg jest jeden) twierdzą, że nigdzie w biblii nie znajdujemy nawet jednego słowa na temat Trójcy, jak i samego słowa trójca. Poniżej postaram się wykazać, że takie twierdzenie nie jest prawdą.

ZNIKAJĄCE WERSETY

Mało kto wie o fakcie, że większość osób tłumaczących współczesne przekłady biblii, nie były osobami nowo narodzonymi. Często były to osoby niewierzące - świeccy teolodzy lub bibliści, a czasem nawet czynni kabaliści (żydowska forma okultyzmu), którzy nie traktują biblii jak Słowa Bożego, a jedynie jako księgę mistyczno-symboliczną. Takie osoby od zawsze kwestionują Trójcę, boskość Chrystusa i konieczność nowego narodzenia, co odbiło się na wszystkich przekładach biblii, w postaci "zniknięć", często bardzo istotnych fragmentów tekstów.

PRZYKŁAD 1

Z katolickiej Biblii Tysiąclecia zniknął cały werset Dziejów Apostolskich 8:37, który wskazuje na jedyny ale niezbędny warunek chrztu poprzez zanurzenie, czyli nowego narodzenia. Warunek ten mówi, że aby zostać ochrzczonym, to najpierw trzeba z całego serca uwierzyć w przesłanie ewangelii. Jest to bardzo kłopotliwy werset dla kościołów tradycyjnych, gdyż podważa on całą doktrynę chrztu niemowląt, gdyż niemowlak nie jest w stanie zrozumieć przesłania ewangelii, co jest konieczne aby w nią uwierzyć. Niestety to samo ma miejsce także w tłumaczeniach protestanckich.

PRZYKŁAD 2

Tak samo jak w katolickiej Tysiąclatce, tak i protestanckiej "Brytyjce" - zniknął najistotniejszy werset mówiący o Bożej Trójcy (1Jana 5:6-8), pozbawiając kontekstu cały, szerszy fragment tekstu.

W Biblii Warszawskiej czytamy:

A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie Ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?
On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko,
ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą
(..... **brakujący fragment tekstu**)
Albowiem trzech jest świadków: Duch i woda, i krew, a ci trzech są zgodni.

W Biblii Gdańskiej i tekstach źródłowych znajdujemy cały ten fragment, który brzmi tak:

Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?
To ten, który przeszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko,
ale w wodzie i we krwi; a Duch jest tym, który świadczy, bo Duch jest prawdą.
Trzej bowiem świadczą w niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzech jedno są.
A trzech świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzech są zgodni.

[LINK >>> do przekładu interlinearnego Pierwszego Listu Jana](#)

Pełny kontekst tego fragmentu brzmi następująco:

Kim jest człowiek zwyciężający świat, jeśli nie wierzącym, że Jezus jest Synem Bożym?
To On jest, przychodzącym do nas przez wodę i krew, zbawiającym Jahwe;
bo nie tylko w wodzie został zanurzony, ale w wodzie i własnej krwi,
a Jego Duch to poświadcza, gdyż Jego Duch jest prawdą.
Trzy osoby świadczą o tym w niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a te trzy są jedno.
I trzech świadczą o tym na ziemi: Duch, woda i krew, a te są w jedności.

PRZYKŁAD 3

Werset z Biblii Warszawskiej, w którym Pan Jezus został pozbawiony Boskości:

Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele,
został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami,
uwierzono w niego na świecie i wzięty został w górę do chwały (1 Tm 3:16)

Ten sam werset z Biblii Gdańskiej:

A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele,
usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest poganom,
uwierzono mu na świecie, wzięty jest w górę do chwały (1 Tm 3:16)

PRZYKŁAD 4

A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec (BW Mat 24:36)

Powyższa forma tego wersetu z Biblii Warszawskiej, wyklucza Jezusa jako wszechwiedzącego Boga. Prawdziwą treść tego wersetu znajdziemy w Biblii Gdańskiej: *A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój*

Natomiast pełny jego kontekst brzmi tak: A tego dnia i tej godziny nie zna nikt z ludzi, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój

ZWIEDZENIE CZY DUCH ANTYCHRYSTA

Biblia definiuje dwa bardzo niebezpieczne zjawiska w Kościele. Jednym jest zwiedzenie, a drugim związanie przez fałszywych braci (Gal 2:4-5), czyli nieodrodzonych ludzi którzy wtargnęli do Kościoła aby podbić nas w niewolę, czyli ludzi innego ducha, którzy są pośród nas, ale nie są z nas.

Osoby zwiedzione nie wiedzą że są zwiedzione, ale są pewne, iż są bardziej duchowe od innych. Nie mają one jednak problemu z wyznaniem, że Jezus jest Bogiem i ich Panem; mogą nawet posiadać dary Ducha Świętego. Ich problem polega na tym, że uwierzyli w coś co nie jest prawdą, a co skutecznie odwodzi ich od prawd biblijnych, hamując tym samym ich wzrost duchowy i zmuszając ich do pseudo duchowych działań lub wierzeń. ([zob. Duchowe powołania czy cielesne abstrakcje](#))

Jednakże apostoł Paweł, Juda i Piotr, przestrzegają nas też przed fałszywymi braćmi - czyli ludźmi którzy są obecni w zborach, ale nie są naszymi braćmi. Którzy po kryjomu zostali wprowadzeni lub potajemnie wtargnęli do kościołów, aby wyszpiegować naszą wolność którą mamy w Jezusie Chrystusie i podbić nas w niewolę zakonu lub jakiś nowych systemów religijnych albo niebiblijnych objawień fałszywych proroków. Paweł pisze, że ci ludzie nie weszli do zboru tak jak wszyscy – czyli, że nie są to osoby nowo narodzone – ale, że się wkradli. Juda pisze, że są to ludzie bezbożni i cielesni - którzy nie boją się Boga, bo nie mają Ducha Bożego i posługują się wyłącznie swoją logiką; mając własny plan, na zrobienie dobrego interesu w kościele lub osiągnięcie wyższej pozycji społecznej.

Pisze, że oni kierują się wyłącznie swoimi pożądaniami i że brak im etyki chrześcijańskiej - czyli, że obsesyjnie realizują zamierzony przez siebie plan. Dla korzyści schlebiają innym, czyli podlizują się i głoszą wzniosłe kazania o rzeczach, nieistniejących w ich życiu. Czytamy też, że są to osoby przewrotne i wywołujące rozłamy, czyli celowo manipulujące i wnoszące różne herezje, aby zniewolić dzieci Boże lub wyłudzić od nich pieniądze. Słowo "rozłamy", oznacza szerzenie fałszywych nauk, powodujących podziały.

Biorąc pod uwagę cel wszelkich zwiedzeń, to obydwie te wątki będą ze sobą zawsze ściśle powiązane. Jednakże określenie fałszywy brat, nie zawsze będzie się odnosić do wszystkich nauczycieli błędnie nauczających, gdyż każdy nauczyciel zostać związany przez człowieka innego ducha, co nie jest równoznaczne z tym, że on sam jest człowiekiem innego ducha.